

WIECZNY ODPOCZYNEK

Część I: Przegląd

Tytuł lekcji tego tygodnia - „Wieczny odpozynek” - wskazuje, że nasz doczesny odpozynek jest jedynie przedsmakiem czegoś lepszego i większego. Odpozywamy w Chrystusie już dzisiaj, ale nasz odpozynek zawsze jest osadzony w kontekście świata pełnego cierpienia, smutku i chorób. Nadchodzi dzień, kiedy otrzymamy wieczny odpozynek. Wszystkie cierpienia doczesności odejdą w niepamięć. Choroby, nieszczęścia i śmierć przestaną istnieć na zawsze.

Jezus ukazał się w wizji sędziwemu apostołowi Janowi osadzonemu na wyspie Patmos. Ta wizja Chrystusa dała Janowi pociechę i nadzieję. W proroczym objawieniu Jan ujrzał historię Kościoła chrześcijańskiego i kulminacyjne wydarzenia w dziejach świata. *Apokalipsa Jana* kończy się opisem Nowego Nieba i Nowej Ziemi czyli ostatecznego Bożego odpozynku.

Zanim nastanie ten wieczny odpozynek, pojawią się szczególne znaki zapowiadające powtórne przyjsie Jezusa. W Mt 24 Jezus wymienił te wydarzenia czasów końca, które nastąpią z niezwykłą intensywnością, świadcząc o zbliżaniu się Jego powtórnego przyjsia w chwale. Przez wieki patriarchowie i prorocy oczekiwali przyjsia Pana, nie doświadczając „wiecznego odpozynku” obiecanego przez Chrystusa. Umarli w oczekiwaniu tego, co miało dopiero nadejsć, ale umarli w nadziei. W Ap 14,6-12 anioł rozmawiający z Janem ogłosił ostateczne przesłanie nieba mające przygotować świat na powtórne przyjsie Chrystusa.

Kiedy bitwa między dobrem a złem toczy się na globalną skalę, Chrystus wzywa nas do czuwania i gotowości na Jego rychle powtórne przyjsie i nasze wejście do Jego wiecznego odpozynku.

Część II: Komentarz

Jan informuje nas, że był na wyspie Patmos, kiedy otrzymał wizje spisane w *Apokalipsie*. Patmos to niewielka wyspa na Morzu Egejskim między wybrzeżami Turcji i Grecji. Ma niespełna 15 kilometrów długości. W czasach Jana była to jałowa, skalista wyspa, na której Rzymianie zorganizowali kolonię karną dla skazańców. Poza grupą górników pracujących w miejscowej kopalni na wyspie mieszkało niewielu rdzennych mieszkańców.

Jan był sędziwym człowiekiem, liczącym ponad 90 lat, kiedy otrzymał wizje *Apokalipsy*. Przeżył długie życie w służbie umiłowanego Zbawiciela. Przed zesłaniem na Patmos przypuszczalnie mieszkał w Efezie. Teraz został odłączony od przyjaciół i bliskich. Zważywszy jego wiek, trudno było sobie wyobrazić, by miał kiedykolwiek opuścić wyspę wygnania. Ale oto Jezus w oślepiającej chwale objawił Janowi Bożą prawdę, która miała oświecać i podnosić na duchu lud Boży przez wieki. Te eschatologiczne prawdy ukazują wydarzenia mające nastąpić na świecie. W ten sposób przygotowują lud Boży na to, co ma nastąpić. Czasami Bóg przemawia do nas najwyraźniej wtedy, kiedy przechodzimy najtrudniejsze próby. Kiedy czujemy się osamotnieni i zniechęceni, Jezus nawiedza nas tak, jak nawiedził Jana, i napenia nas otuchą dzięki swojej obecności.

Apokalipsa Jana jest księgą o Jezusie, który interweniuje. On nie tylko zasiada na swoim tronie w niebie, ale aktywnie uczestniczy w tym, co dzieje się tutaj, na Ziemi. Pomaga nam w trudnych chwilach, daje wytrwanie w cierpieniach i pozwala znieść rozczarowania. Kiedy Jezus przybył, by rozmawiać ze swoim umiowanym uczniem, rozświetlił skalistą wyspę Patmos swoją chwałą. Nie ma takiego miejsca, w którym Bóg nie mógłby do nas dotrzeć. On przychodzi do nas wszędzie, gdzie odczuwamy Jego obecność. *Apokalipsa Jana* jest księgą pełną nadziei. Ten, który jest z nami przez Ducha Świętego, wkrótce przyjdzie w chwale i zabierze nas do domu. Jan z radością oświadcza: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko” (Ap 1,7).

Znaki powtórnego przyjsia Jezusa

Jezus zapowiedział swoim uczniom czas, kiedy Jerozolima zostanie otoczona przez wrogą armię i zniszczona (Łk 21,20). Stało się to w 70 roku n.e., kiedy rzymska armia pod wodzą Tytusa najechała Judę i obległa Jerozolimę. Józef Flawiusz, historyk żydowskiego pochodzenia, opisał to straszliwe oblężenie. Napisał, że ludzie głodujący w mieście „wszczynali krwawe bójkę o kawałek chleba. Dzieci wyrwały resztki pokarmu rodzicom. Najbliżsi ludzie nie mieli litości dla siebie. Zboże było cenniejsze od złota” (*The Destruction of Jerusalem*, przekł. D.J., St. Louis 1922). W czasie oblężenia zdarzały się przypadki, że rodzice gotowali i zjadali swoje zmarłe z głodu dzieci. Flawiusz pisze dalej: „Powodowani głosem, niektórzy jedli łajno, rzemienie z końskich uprzęży, skórę zdzieraną z tarcz. Byli i tacy, którzy polegli z nieprzeżutym sianem w ustach”. Skutek oblężenia był tragiczny. Podczas szturmów miasto stanęło w płomieniach i tysiące spłonęły żywcem.

W latach 70. XX wieku archeolodzy odkryli dom moźnej rodziny spalony do fundamentów podczas oblężenia w 70 roku n.e. Dom ten jest wyjątkowym świadectwem tego, jak gwałtowny był pożar miasta, który spowodował jego całkowite zniszczenie.

Pytania uczniów

Kiedy Jezus powiedzial uczniom o nadchodzacych nieszczęściu, uznali oni, że coś tak tragicznego może się wydarzyć jedynie w powiązaniu z końcem świata. Dlatego zapytali Go: „Kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?” (Mt 24,3).

W gruncie rzeczy uczniowie zadali dwa różne pytania. Ich pierwsze pytanie: „Kiedy się to stanie?”, dotyczyło zniszczenia Jerozolimy i świątyni. Drugie pytanie brzmiało: „Jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?”. W swojej odpowiedzi zapisanej w Mt 24 Jezus połączył te dwa wydarzenia. Opowiedział o wypadkach prowadzących do zniszczenia Jerozolimy w 70 roku n.e. Te wydarzenia są niejako przedsmakiem tego, co stanie się przed powtórny przyjsciem Jezusa. W Mt 24 Jezus wymienił znaki poprzedzające Jego powtórne przyjscie. Te znaki świadczą o bliskości końca świata.

Zbawiciel nie podał nam daty swojego powtórny przyjscia, ale powiedział nam o znakach, które pozwolą nam dostrzec zbliżanie się końca. W swoim kazaniu o znakach końca Jezus zwrócił uwagę na cztery szczególne dziedziny: (1) znaki w świecie religii, (2) znaki w sprawach międzynarodowych, (3) znaki w przyrodzie i (4) znaki w społeczeństwie. Znaki te obejmują fałszywe duchowe ożywienia, globalne konflikty, wojny, głody, nieszczęścia naturalne, zarazy, pandemie, wzrost przestępczości, eskalację przemocy, upadek moralny, ale także ogłoszenie ewangelii na całym świecie.

Mt 24 wymienia znaki zbliżania się powtórny przyjscia Chrystusa, a Ap 14 stanowi pilne wezwanie do przygotowania na to wydarzenie.

Przesłanie *Apokalipsy Jana* na czas końca

W Ap 14 Jan opisał wizję ostatniego Bożego przesłania głoszonego wszystkim narodom, rodzajom, językom i ludom w celu przygotowania świata na rychłe powtórne przyjscie Jezusa. Jest to przesłanie „ewangelii wieczny”, przesłanie cudownej łaski Bożej przeznaczone dla całej ludzkości. Jest to ewangeliczne wezwanie do życia w posłuszeństwie, przynoszenia chwały Bogu we wszystkim, co czynimy w godzinie sądu. Jest to wezwanie w erze ewolucjonizmu do oddawania czci Bogu jako Stwórcy. Jest to eschatologiczne przesłanie nadziei.

Jezus wstawia się za nami na sądzie i przedkłada swoją sprawiedliwość w miejsce naszej niesprawiedliwości. Apostoł Jan kieruje do nas zapewnienie: „A jeśli by ktoś zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy” (1 J 2,1). Boży sąd ostateczny jest sprawiedliwy. Jezus może reprezentować tylko tych, którzy poddali się Jemu i przez wiarę przyjęli Jego krew przelaną dla ich zbawienia.

Radujcie się w Panu zawsze

Uwięziony w Rzymie, apostoł Paweł napisał pełen pocieszenia list do chrześcijan w Filipi. Niektórzy komentatorzy nazywają *List do Filipian* listem radości. W tym krótkim, składającym się z czterech rozdziałów liście Paweł raz po raz używa słów „radość” i „radowanie się”. Temat pierwszego rozdziału to „Radość w ucisku”. Rozdział drugi można zatytułować „Radość w upokorzeniu”, rozdział trzeci mówi o „Radości w poddaniu się”, zaś temat czwartego rozdziału to „Radość we wdzięczności”.

Paweł uczył się żyć w radości Chrystusa, bo odkrył, jak odpoczywać w Chrystusie. Wierzył, że Chrystus będzie wzmacniał Go w każdej sytuacji i zaspokoi Jego potrzeby (Flp 4,13.19). Swoją ufność opierał na Bożym zapewnieniu, że „nasza ojczyzna jest w niebie”, a pewnego dnia Chrystus „przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego” (Flp 3,20.21). Tak więc gorliwie oczekiwał powtórny przyjscia Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. Mógł też „radować się w Panu zawsze” (Flp 4,4), bo miał zupełną pewność, że Chrystus troszczy się o niego i zrealizuje swój plan do końca. Jego pewność, iż „Pan jest blisko”, dawało mu „pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum” (Flp 4,5.7). Wraz z apostołem Pawłem możemy się cieszyć, że w każdej sytuacji możemy liczyć na doraźną pomoc Chrystusa, nadzieję na przyszłość i obietnicę wieczny odpoczynku w Nim.

Część III: Zastosowanie

Jakiś czas temu przyjaciółka opowiedziała mi historię rozdzierającą serce. Jej ośmioletni syn umierał na rzadką chorobę krwi. Ludzie w całym kraju modlili się w jego intencji. Prosilili Boga o cudowne uzdrowienie. Jednak stan dziecka stale się pogarszał. W ciągu kilku ostatnich dni jego życia matka siedziała nieustannie przy nim, trzymając go za rękę i gładząc go po głowie. Kiedy było jasne, że zostało mu kilka godzin życia, wzięła go w ramiona i usiadła z nim na fotelu na biegunach, cicho śpiewając mu pieśni o niebie. Rozmawialiśmy już dłuższy czas po jego śmierci, a ona powiedziała:

- Choć moje serce jest pełne rozdzierającego bólu, Bóg daje mi „pokój, który przewyższa wszelki rozum”.

Kiedy zapytałam, czym jest taki pokój, odpowiedziała po prostu:

- Kiedy nie rozumiesz, możesz nadal odpoczywać w miłości i trosce Chrystusa.

Kiedy ta seria lekcji biblijnych dobiega końca, pamiętaj, że cokolwiek dzieje się w twoim życiu, Jezus pragnie ci dać „pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum”. On jest przy tobie dzisiaj, jutro i na wieki. Jego plan jest wspanialszy, niż możesz to sobie wyobrazić. Pamiętaj słowa Jezusa: „Kto wytrwa do końca, będzie zbawiony” (Mk 13,13). Ufaj w Jego moc, która przeprowadzi cię przez życiowe wyzwania i odpoczywaj w pokoju.